Sygn. akt XVII AmC 1381/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2012r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekretarz sądowy – stażysta Ewa Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2012r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.

przeciwko(...) (...) (...) z siedzibą w B.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. ***Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez (...) (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:***

„Opłata za wypłatę gotówkową w (...) kwoty powyżej 10.000,00 zł: 0,4 %.”.

II. ***Zasądza od (...) (...) (...) z siedzibą w B. na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.***

III. ***Poleca pobranie kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) (...) (...) z siedzibą w B. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.***

IV. ***Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) (...) (...) z siedzibą w B..***

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2011 roku powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazania wykorzystywania przez pozwaną – (...) (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:

„Opłata za wypłatę gotówkową w (...) kwoty powyżej 10.000,00 zł: 0,4 %.”.

Powód wniósł ponadto o wydanie wyroku zaocznego zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności w przypadkach prawem przewidzianych, wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w całości na posiedzeniu niejawnym stosownie do treści art. 479^{17} § 1 k.p.c., rozpoznanie sprawy również pod nieobecność powoda, bądź jego pełnomocnika procesowego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje roszczenie powód oparł na fakcie, że pozwana przy prowadzeniu działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umownym zawierającym zakwestionowane postanowienie umowne.

W ocenie powoda, przedmiotowe postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną. Zdaniem powoda, wzorzec umowy stosowany przez pozwanego jest rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza uzasadnione interesy konsumentów.

W opinii powoda zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób sprzeczny z prawem przewiduje uprawnienie pozwanego przedsiębiorcy do pobierania od klientów opłat za samą wypłatę gotówki ze swojego konta. .

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność strony pozwanej oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 385^1 § 1 k.c., bowiem postanowienie umowne, którego dotyczy powództwo, nie kształtuje jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza rażąco jego interesów. W ocenie pozwanej zakwestionowana przez powoda klauzula nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego.

Pozwana podniosła nadto, że powód w żaden sposób nie wskazał w czym upatruje sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów. W ocenie pozwanej, na podstawie przedmiotowego postanowienia indywidualne interesy konsumenta, zarówno obiektywne, jak i tym bardziej subiektywne, nie zostały naruszone, zaś powód nie wskazał, jakie obiektywne przesłanki w rozumieniu owych strat lub grożących niebezpieczeństw grożą konsumentowi.

W ocenie pozwanej, uzasadnienie powoda oparte jest na nieporozumieniu, zaś powód wbrew wskazówkom wiedzy matematycznej i wbrew zaufaniu do tych umiejętności posiadanych przez klientów (...) oraz prawników (...) nie potrafi wyliczyć kwoty 0.4 % od 20 000 zł.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana – (...) (...) (...) z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług bankowych na rzecz konsumentów.

Bezsporne jest, że pozwana w obrocie z konsumentami posługiwała się wzorcem umownym o nazwie „. (...) I PROWIZJI W (...) w B.”, który w § I.4. zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Opłata za wypłatę gotówkową w (...) kwoty powyżej 10.000,00 zł: 0,4 %.”.

W toku postępowania sądowego pozwana nie zakwestionowała, iż w stosowanym przez nią wzorcu umownym zawarte było powołane w pozwie postanowienie. Nie zaprzeczyła także, aby stosowała wskazane postanowienie w obrocie z konsumentami, w związku z czym powyższe okoliczności należało uznać za udowodnione w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

Pozwana nie zakwestionowała także wiarygodności dołączonego do pozwu wzorca umownego, ani też nie zarzuciła niezgodności kwestionowanego postanowienia z jego treścią, dlatego okoliczności te należało uznać także za udowodnione na podstawie art. 230 k.p.c.

Powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami i został ustalony przez Sąd w oparciu o zgodne oświadczenia stron oraz dokumenty złożone w toku prowadzonego postępowania sadowego.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są uznawane w orzecznictwie za przedsiębiorców – podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Tak orzekł m.in. Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 21 stycznia 2011 roku (sygn. akt III CZP 125/10) wskazując, że zgodnie z art. 1 i 67 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848 ze zm.) prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem działania oraz racją bytu prawnego spółdzielni. Prowadzona jest ona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego, w celu zapewnienia im korzyści, przy czym ma ona charakter działalności gospodarczej tzw. bezwynikowej – nieobliczonej na zysk. Działalność taka nadal podporządkowana jest regułom ekonomicznym, a motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu - niekoniecznie zysku - przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. Te obserwacje w pełni odnoszą się do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, będących przecież szczególną postacią spółdzielni.

Należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385^1 k.c. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385^1 – 385^3 k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385^1 k.c., wymaga dokonania przez sąd weryfikacji „przyzwoitości" konkretnej klauzuli. Sąd musi zbadać, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Natomiast w sytuacji, gdy nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób zakres praw i obowiązków stron w określonym obszarze normowany jest przez przepisy prawa, które znalazłyby zastosowanie w braku ocenianego postanowienia zaczerpniętego z wzorca, ocena uczciwego charakteru postanowienia wymaga odwołania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 23/06, LEX nr 396113 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 19/07, LEX nr 496411).

W myśl art. 385^1 § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacjom;

2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;

3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;

4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie w oparciu o w/w kryteria, nie budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, że konsument miał możliwość prowadzenia negocjacji lub też innego wpływu na treść postanowień przedmiotowego wzorca. Kwestionowane postanowienie nie było wynikiem negocjacji, lecz jednym z elementów wzorca umowy. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385^1 § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385^1 § 4 k.c. Aby obalić domniemanie, że klauzula umowna zgodna, z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385^3 k.c. nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego „niedozwolonego" brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385^1 § 1 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu, głównego świadczenia stron umowy. Należy przede wszystkim wskazać, że ustawodawca zastosował w tym względzie formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron", ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii. W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanej – przechowywanie środków pieniężnych zdeponowanych przez konsumentów na rachunku bankowym oraz przeprowadzenie na ich zlecenie rozliczeń pieniężnych – zapłata wynagrodzenia za te usługi, jeśli strony tak postanowiły.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy stosowanie do treści art. 385^1 § 1 k.c.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje" to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta" należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym", które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów" (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura - w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami" należy uznać wprowadzenie klauzul

godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta" zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym).

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści o treści „Opłata za wypłatę gotówkową w (...) kwoty powyżej 10.000,00 zł: 0,4 %." stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sadu, w przedmiotowym zapisie w sposób nieuzasadniony zostało zawarte zastrzeżenie uprawniające do pobierania opłaty za dokonywane przez konsumentów wypłaty gotówkowe w kasach pozwanej. W ocenie Sądu, zwrot zdeponowanych środków pieniężnych na rachunku bankowym nie może być uzależniony od pobierania opłaty, albowiem obowiązek wypłaty środków pieniężnych w gotówce wynika z podstawowych praw i obowiązków stron umowy rachunku bankowego.

Należy podkreślić, że w świetle przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 roku, Nr 72, poz. 665 – j.t.) bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty (art. 110), przy czym umowa musi określać wysokość prowizji i opłat za czynności związane z wykonaniem umowy oraz przesłanki i tryb ich zmiany przez bank. Pobieranie przez bank wynagrodzenia za świadczone usługi znajduje podstawę zarówno w art. 52 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, jak i art. 110 Prawa bankowego, a także w ogólnym założeniu, że działalność banku, jako przedsiębiorcy, nakierowana jest na osiągnięcie zysku. Jednak finansowe korzyści płyną dla banku już z samego powierzenia mu przez konsumentów środków pieniężnych, którymi następnie może on obracać, inwestować, udzielać oprocentowanych pożyczek i kredytów.

Bank nie może natomiast pobierać opłat i prowizji za te czynności, które należą do istoty umowy rachunku bankowego, a ściślej do istoty obowiązków banków związanych z realizacją umowy. Wskazać należy, że prowadzenie rachunku bankowego i wypłata środków pieniężnych są podstawowymi elementami umowy rachunku bankowego bez których nie możliwa byłaby realizacja samej umowy. Istotne jest, że czynnością bankową jest samo prowadzenie rachunku bankowego i za tę czynność bezsprzecznie bank może pobierać opłaty, natomiast w ramach tej czynności wykonywanie takich obowiązków jak przyjmowanie środków pieniężnych, zwrot środków, obowiązek informowania o zmianie salda, przesyłania wyciągów, nie stanowią odrębnych czynności bankowych, które uzasadniałyby pobieranie prowizji za ich wykonanie. Nie mogą też być traktowane jako „inne czynności", w rozumieniu art. 110 Prawa bankowego, pozwalające na pobieranie prowizji. Możliwość swobodnej, nieobciążonej wypłaty środków pieniężnych gwarantują natomiast przepisy kodeksu cywilnego tj. art. 726 k.c. Zatem za nieuzasadnione należy uznać obarczanie posiadacza rachunku bankowego opłatą za zrealizowanie jego podstawowego uprawnienia – wypłaty własnych środków z konta osobistego. W opinii Sądu, pobieranie opłat od konsumentów z tytułu wypłaty środków pieniężnych z konta osobistego narusza ekwiwalentność świadczeń obu stron stosunku zobowiązaniowego. Należy przy tym podkreślić, że za korzystanie z pieniędzy konsumentów korzyść uzyskuje tylko bank obniżając swoje ogólne koszty prowadzenia działalności związanych z obsługą.W ocenie Sądu, wprowadzenie opłat w kasie pozwanej z tytułu wypłaty własnych pieniędzy narusza dobre obyczaje, przekracza granice swobody kontraktowania, narusza zasady współżycia społecznego a nadto narusza podstawowe uprawnienie posiadacza rachunku i obowiązki przechowawcy - banku w ramach umowy.

Na tle rozpoznawanej sprawy istotny jest także fakt, że – zgodnie z „Tabelą opłat i prowizji" obowiązującą u pozwanej - za prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Kasa pobiera od swoich Klientów miesięczną opłatę w wysokości 2,50 złotych. Skoro zatem Kasa pobiera zryczałtowaną opłatę miesięczną we wskazanej wysokości, to w pojęciu „prowadzenie konta" mieszczą się także czynności wpłat i wypłat środków pieniężnych z tego rachunku bankowego. Pobieranie więc oddzielnej dodatkowej opłaty z tytułu wypłaty środków pieniężnych z konta w wysokości 0,4 % od wartości wypłacanej kwoty i jednocześnie pobieranie stałej opłaty miesięcznej z tytułu prowadzenia konta oznacza, że za te same czynności bank pobiera dwukrotnie opłatę. W praktyce oznaczać to może, że konsument zamiast zyskać oprocentowanie z tytułu umowy rachunku bankowego w rzeczywistości ponosi dodatkowe koszty z tego tytułu. Z kolei Kasa na tej podstawie uzyskuje kosztem konsumenta niczym nieuzasadniony zysk, co jest. jest sprzeczne z zasadą ekwiwalentności świadczeń. Zatem za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać dwukrotne pobieranie

- uzyskiwanie przez bank odpłatności od posiadacza rachunku z dwóch źródeł - z tytułu korzystania z pieniędzy deponenta-konsumenta, oraz z tytułu pobierania prowizji, opłat z tytułu depozytu owych pieniędzy i ich wypłaty. Takie działanie Kasy, jako przedsiębiorcy rażąco narusza interesy ekonomiczne konsumenta.

Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażący narusza ekonomiczne interesy konsumentów. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwaną w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479^{42} k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanej na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

O kosztach postępowania orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynagrodzenia radcy prawnego określonej według § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należy jedynie wskazać, że ponieważ powód wygrał sprawę w całości zastosowanie znajduje w tym przypadku art. 98 i 99 k.p.c., z którego wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi albowiem jego pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.).

Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej zarządzono na podstawie art. 479^{44} k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński